

DOROTA MISIEJUK

KATEDRA EDUKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ  
UNIwersytetu w Białymstoku

## TRANSKULTUROWOŚĆ W ŚWIETLE ZWYCZAJÓW, OBYCZAJÓW ORAZ TWÓRCZOŚCI REGIONALNEJ PODLASIA. Rewitalizacja tradycji pogranicza

### Wielokulturowość czy transkulturowość pogranicza?

Wielokulturowość Podlasia we współczesnym opisie rzeczywistości wydaje się być znakiem sygnifikującym region, w którym żyjemy. Jest na etykietach i tytułach wielu regionalnych produktów i wydarzeń społecznych czy kulturalnych. Co jest treścią znaku, używanego z takim rozmachem?

Zgodnie z powszechnie akceptowaną definicją, pojęcie wielokulturowości zakłada harmonijne współistnienie w danym społeczeństwie różniących się od siebie grup kulturowych czy etnicznych [zob. Cashmore, 1994: 216-217; Nikitorowicz, 2009; Sobecki, 2007], przy czym przez „społeczeństwo” należy tu rozumieć zbiorowość zorganizowaną w formę politycznej jednostki terytorialnej, gdzie najczęściej mamy na myśli państwo. Wielokulturowość, jako model społecznego współdziałania kultur skoncentrowana jest, więc na rysowaniu granic i odrębności między kulturami. Paradoksalnie podkreśla odrębności i różnice kulturowe grup etnicznych, pomijając drugą część definicji, która mówi o (wspólnym) społeczeństwie. W ten sposób wyraźnie rysuje się, w praktyce życia społecznego, współzależność: większość/ mniejszość etniczna. W założeniu takiego modelu leży przekonanie o legitymizacji kultury większości, jako rezerwuaru układu wartości, których nośnikiem jest dziedzictwo kulturowe większościowej grupy etnicznej, a życie społeczne zorganizowane jest wokół tradycji grupy większościowej. Często w takim społeczeństwie, jako efekt, obserwujemy instytucjonalną marginalizację (izolację społeczną) etnicznych grup mniejszościowych. Społeczeństwo wielokulturowe, zgodnie z modelem pluralizmu kulturowego, według którego grupy narodowe i etniczne mają pełne prawo i jednakowe możliwości podtrzymywania i rozwoju swych kultur, działa na rzecz odrębności dziedzictwa kulturowego i tradycji, a w konsekwencji buduje odrębne grupy interesu społecz-

nego. Model ten, bowiem zakłada stworzenie takich warunków politycznych i prawnych, które pozwoliłyby nie tylko na podtrzymanie odrębności kulturowych, ale również na ich rozwój. Przyjmuje się tu założenie, że pomiędzy jednostkami i grupami istnieją pewne stałe granice, definiujące ludzi, jako należących do konkretnych grup etnicznych czy narodowych, co prowadzi do akceptacji zamykania się ludzi w obrębie tych odziedziczonych i spetryfikowanych granic. Model ten, zatem, nie dostrzega nie tylko zmian będących skutkiem wielowiekowego i wielokierunkowego procesu asymilacji, a przede wszystkim wymiany kulturowej w procesie wielowiekowych kontaktów interpersonalnych, (co jest cechą pogranicza) oraz przekształceń, które polegały na tworzeniu nowych kombinacji kulturowych, przejmowaniu przez jedne grupy kultur innych grup, czy tworzeniu kultur synkretycznych lub „mozaikowych”. Zatem wielokulturowość, jako polityczny program współegzystowania kultur w sytuacji pogranicza wydaje się być raczej stwarzaniem sytuacji konkurencyjności kultur i w efekcie procesów emancypacji kultur mniejszościowych, zarzewiem konfliktów społecznych niż działaniem na rzecz szacunku i tolerancji oraz pokojowego współegzystowania. Przyjmijmy, że statyczna koncepcja „wielokulturowości współistnienia” zastąpiona być może dynamiczną propozycją „wielokulturowości przenikania”. We współczesnej literaturze rzeczywistość ta jest sygnifikowana pojęciem transkulturowości. Przypominając, że pogranicze charakteryzuje się przede wszystkim jakąś formą wymiany międzykulturowej i wzajemnego uczenia się od siebie [Nikitorowicz, 2009: 129-133], a dziedzictwo kulturowe wielu kultur jest obecne na określonym terytorium, pozostaje kwestia obecności i dowartościowania społecznego tradycji mniejszościowych w życiu społecznym ludzi na pograniczu. Niemiecki filozof – Wolfgang Welsch [Welsch, 1999: 194-213] przekształca koncepcję wielokulturowości w koncepcję transkulturowości. Zrywa ona z separatystycznym, rywalizacyjnym pojmowaniem kultur, gdzie efektem społecznym jest zwykle zawłaszczanie dziedzictwa kulturowego i konflikt tradycji w zamian propagując model sieciowy, którego efektem jest społeczne przekonanie o nieustającej wymianie kulturowej, a tym samym dziedzictwo kulturowe (danej kultury) jest efektem wymiany i zapożyczeń. Konsekwencją procesów kulturowych, w opinii autora, jest hybrydyczny kształt tożsamości kulturowej. Należy podkreślić, co zauważa autor, że w koncepcji transkulturowości, hybrydyczny kształt tożsamości kulturowej, należy rozumieć, co najmniej na dwa sposoby.

„Tożsamości transkulturowe niewątpliwie realizują się poprzez idee kosmopolityzmu, ale mają też swoją drugą stronę – lokalne osadzenie. Tożsamość transkulturowa generuje w sobie obie te realizacje. Oczywiście, współcześnie lokalny kontekst najczęściej oznacza etniczność czy społeczność, w której jed-

nostka wyrastała. Ale nie musi tak być. Ludzie mogą dokonywać swoje własne wybory, zgodnie z ich osobistym kontekstem (doświadczeniem) kulturowym” [Welsch, 1999: 212].

Niniejszy artykuł jest poświęcony kulturze pogranicza Polski północno-wschodniej, a w swoim opisie autorka koncentruje się na analizie dziedzictwa kultury materialnej i duchowej historycznych mieszkańców tego terenu stanowiących mniejszość, których dziedzictwo kulturowe było marginalizowane i niedoceniane z przyczyn politycznych. Obecnie mamy do czynienia na rzeczonym obszarze ze swoistą rewitalizacją tegoż dziedzictwa. Procesy rewitalizacji dotyczą badań i analiz naukowych obejmujących studia regionalne zarówno nad kulturą materialną jak i duchowym dziedzictwem grupy, która w literaturze najogólniej jest określana mianem: prawosławni mieszkańcy regionu, są obecnie szeroko zakrojone i popularne. Obserwowana jest też rewitalizacja życia społecznego historycznych mniejszości, które włączane są w społeczny krwioobieg regionu. W efekcie, w obecnym obrazie życia społecznego na tych ziemiach, intensyfikują się procesy świadomości kulturowej. Tożsamości kulturowe poszczególnych grup Podlasia uzyskują określony status społeczny, a świadome decyzje społeczno-polityczne i działalność władz regionalnych, składają się na realizację idei wielokulturowości na tradycyjnym pograniczu.

Kultura Podlasia jest dobrym przykładem kultury peryferyjnej, a jedną z przyczyn peryferyjności kultury jest geograficzne usytuowanie terytorium na rubieżach Europy, niemniej jednak zorientowanych na europejskie procesy kulturowe. Kultura Podlasia jest też obciążona swoistą wielowarstwowością, przez co rozumiem zgeneralizowane procesy utożsamiania pozycji społecznej z tożsamością kulturową. Podlasie, zarówno, jako fenomen historii terytorium, czy też, jako nazwa politycznie wyznaczonego województwa, kształtowała się i obecnie jest kreowana, jako przestrzeń wielonarodowa, gdzie krzyżują się kultury dając niepowtarzalne, oryginalne formy, ukazywane poprzez specyficzne dla regionu obyczaje i zwyczaje, czy artefakty kultury materialnej. Jest to także teren, gdzie konkurują ze sobą żywotne interesy poszczególnych grup kulturowych.

Zaplanowane opracowanie nie ma ambicji być wyczerpującym ujęciem dziejów kultury na Podlasiu. Podstawowym celem jest próba omówienia niektórych kulturowych procesów poprzez obraz obyczajów i zwyczajów, oraz twórczości regionalnej. Generalnie chciałabym zaznaczyć, że na Podlasiu obecnie dostrzegane są procesy rewitalizacji wielokulturowego dziedzictwa tradycyjnego pogranicza.

Koncepcja rewitalizacji kultury w ostatnich czasach zrobiła fenomenalną karierę. Myślenie kategoriami dziedzictwa kulturowego regionu i rewitalizacji

kultury określonego terytorium raczej niż kategorią tradycji grupy przerwała zakłęty krąg mitów narodowych, uprzedzeń i stereotypów międzygrupowych. Takie ujęcie problematyki otwiera nam perspektywę „naszego wspólnego dziedzictwa” i odwołuje się do kanonu politycznej poprawności, jako standardu w komunikacji międzykulturowej. W warstwie treściowej może przyjmować różnorodne tematy takie jak zachowanie tradycyjnego krajobrazu kulturowego, co powoduje decyzje o zachowaniu tradycyjnego budownictwa dla regionu, wsparcie dla różnorodnych inicjatyw na rzecz kreowania symbolicznego znaczenia budowli różnych grup kulturowych regionu. Perspektywa horyzontu kulturowego, a nie perspektywa granicy kulturowej, uświadamia nam heterogeniczność kultury symbolicznej regionu. Wreszcie standardy politycznej poprawności wymuszają szereg oryginalnych rozwiązań w warstwie społecznych potrzeb poszczególnych grup kulturowych regionu.

### **Podlasie: terytorium peryferyjne czy pogranicze?**

W prezentowanym artykule, interesuje nas społeczne funkcjonowanie jednostek określonego terytorium położonego na granicy wpływów wielu kultur. Podlasie niewątpliwie jest takim terytorium. Po pierwsze może być postrzegane, jako pogranicze kultur w rozumieniu cywilizacyjnym: Wschodu i Zachodu, co społecznie przybiera postać wpływu chrześcijaństwa wschodniego i zachodniego. Jest to granica etnosów: wschodniosłowiańskiego i zachodniosłowiańskiego oraz wpływów bałtyjskich; wreszcie jest to terytorium granic wspólnot symbolicznych – narodów: polskiego, białoruskiego, ukraińskiego i litewskiego. Konkutowanie kultur zwykle jest strukturalizowane poprzez polityczne wpływy i decyzje, społeczne standardy i naciski grupowe. Odbywa się w procesie historycznym. Współżycie ludzi i konstruowanie ich świata społecznego zależy, więc z jednej strony od panującej państwowej ideologii (okresu historycznego), a z drugiej od aktywnych społecznych interakcji. Efektem staje się swoisty standard społeczny kontaktów międzykulturowych. W zależności od owego standardu, Podlasie, może być pograniczem lub peryferią. Peryferyjność to taki stan rzeczy, gdy uznajemy, że z powodu oddalenia od centrum (kultury) procesy kulturowe są zapóźnione i ulegają różnego rodzaju aberracjom. Peryferyjność zakłada, że istnieje centrum – swoisty standard, do którego peryferia aspirują [zob. Sadowski, Krzysztofek (red.), 2004; Nikitorowicz, 2009]. Ponieważ na określonym terytorium promieniuje więcej niż jedno centrum kultury, oznacza to w warunkach społecznych silną polaryzację postaw kulturowych i ostre konflikty społeczne na tle kulturowym.

W warstwie symbolicznej, przybierają one zwykle postać zawłaszczania symboli kulturowych, redukcji ich treści do jednej tylko kulturowej interpretacji, czy wręcz wykluczania z życia społecznego regionu symboli całych grup. Jest to zwykle funkcja polityki państwa czy władz regionu. Termin –pogranicze – natomiast skupia naszą uwagę przede wszystkim na społecznych interakcjach. Uznaje prawomocność wielu kulturowych interpretacji i koncentruje się na nadawaniu znaczeń artefaktom kultury z perspektywy interesu społecznego wszystkich aktorów kulturowych regionu [zob. Nikitorowicz, 2009: 125].

W głębokiej historii Podlasia znajdziemy przykład konstruowania pogranicza na ówczesnych peryferiach kulturowych. Jak wspomniano, terytorium dzisiejszego Podlasia było granicą między kulturowym łańcuchem Zachodem poprzez wpływy Rzymu i greckim Wschodem za pośrednictwem Bizancjum. Polanie zachodni i plemiona zjednoczone przez Mieszka I przyjęły chrzest z Czech w obrządku zachodnim i tym samym umiejscowiły Polskę w rzymskokatolickiej geografii teologicznej. Słowiańszczyzna wschodnia zaś została ochrzczona w obrządku greckim, co zaowocowało rozwojem teologicznych struktur cerkiewnych prawosławnych, związanych z Rusią Kijowską. Do XIV wieku terytorium to funkcjonowało, jako ziemie o nieustalanej przynależności państwowej i generalnie rzecz ujmując ówczesna polityka dotycząca tego terytorium koncentrowała się wokół ustalenia politycznej jego przynależności. Głównymi aspirantami do dominacji politycznej byli książęta ruscy i mazowieccy. Swoje prawa do politycznego zarządzania tym terytorium zgłaszali też książęta litewscy. W związku z tym historia przede wszystkim przynosi nam informacje o wydarzeniach wspólnych wypraw dwóch przeciwko trzeciemu graczowi politycznemu na tym terytorium, przy czym układ ten zmieniał się nieustannie. Innym ważnym, z perspektywy naszych rozważań, jest uprawomocnianie własności określonego terytorium poprzez mariaże książąt mazowieckich z ruskimi księżniczkami i na odwrót książęta ruscy brali za żony jak się wówczas określało lackie księżniczki – była to powszechna praktyka społeczna. Jako pomysł na osiągnięcie bardziej trwałego układu politycznego, była idea wyświęcenia króla, który jako pomazaniec boży, miałby możliwości wpływu politycznego i otwartą drogę do konstruowania stabilnej polityki regionu. Był to pomysł księcia Daniela Romanowicza (w historiografii ukraińskiej znany, jako Danyło, Halickij), który miałby się zrealizować poprzez unię kościelną. Polityka kulturowa rozpoczęła się od propozycji przejścia na katolicyzm, złożonej Danielowi przez papieża Grzegorza IX w 1231 roku. W ten sposób próbował on podporządkować swojej jurysdykcji księcia halickiego i tym samym przeformułować kulturowy koloryt regionu. W odpowiedzi na to Daniel Halicki (Danyło Halickij), który prowadził aktywnie politykę jedno-

czenia ziem ruskich, a działał przede wszystkim poprzez rozwijanie i wzmacnianie biskupstw prawosławnych, przeniósł stolicę do Chełma, a po roku 1245 nastąpił szybki rozwój organizacji cerkiewnej. Dzięki zabiegom księcia Daniela patriarcha Konstantynopola wyświęcił jego kanclerza Cyryla na metropolitę kijowskiego, który z racji ówczesnej sytuacji politycznej tamtego regionu (Kijów był pod okupacją tatarsko-mongolskiej Złotej Ordy), przebywał na terenie księstwa halicko-wołyńskiego. Tak, więc w pierwszym etapie konstruowania pogranicza nie doszło do żadnych uzgodnień, a raczej zostały zaznaczone granice kulturowe. Do tematu powracano jeszcze wielokrotnie, aż w roku 1253 legat papieski Opizon, przywiózł księciu halickiemu koronę, przesłaną przez papieża Innocentego IV. Koronacja nastąpiła w Drohiczynie w Cerkwi prawosławnej, gdzie wedle latopisu halicko-wołyńskiego, Daniel przyjął koronę od rzymskiego papieża, a papież Innocenty IV potępił i wyklął wszystkich tych, którzy dokonywali konwersji na katolicyzm. „Daniło zaś przyjął od Boga koronę w mieście Drohiczynie, gdy szedł na wojnę wraz z synem Lwem i z Siemowitem kniazem lackim” [za: Mironowicz, 2006: 94].

Niestety, to historyczne wydarzenie nie miało konsekwencji. Wydaje się, że oryginalna intencja nie znalazła zrozumienia w umysłach ówczesnych polityków i decydentów. Przeciwno unii kościelnej, której symbolicznym początkiem miała być koronacja Daniela, wystąpiła hierarchia prawosławna, a przede wszystkim wspomniany Cyryl II. Tak, więc możemy powiedzieć, że raczej ustaliła się granica, niż powstało pogranicze, a analizowany region został generalnie podzielony między dwa organizmy polityczne: Koronę (Polskę) i Wielkie Księstwo Litewskie (Litwę, która przestała istnieć w 1795, a do sukcesji, przynajmniej częściowo, jest współczesna Litwa). Jednakże spojrzenie na przeszłość z perspektywy polityki i kultury daje zupełnie odmienny obraz. Spojrzenie to historycy próbują uzgadniać i jaki pisze Timothy Snyder, w swojej książce *Rekonstrukcja narodów*: „Wielcy książęta litewscy byli wspaniałymi wodzami wojennymi w XIII i XIV-wiecznej Europie. Podbili rozległe terytoria, rozciągające się od ich ziem nadbałtyckich na południe, przez śródlądowe tereny wschodnich Słowian, aż po Morze Czarne. Anektując obszary pozostawione po mongolskim najeździe na Ruś Kijowską, pogańscy Litwini przyłączyli do swojego kraju większość ziem tej wschodniosłowiańskiej krainy” [Snyder, 2006: 29]. Ale jak dalej pisze autor, ponieważ ruscy prawosławni bojarzy, po doświadczeniach najazdów mongolskich, polityczną ekspansję Litwinów widzieli raczej, jako wyzwolenie a nie okupację, nie zgłaszali sprzeciwu, wręcz odwrotnie wchodzili ze swoim doświadczeniem kulturowym w proces konstruowania państwa. W ten sposób cywilizacja ruska – religia prawosławna, język staro-cerkiewno-słowiański, oraz dojrzała tradycja prawna Rusi Kijowskiej, stanowiły

podwaliny nowego konstruktu politycznego. Unia z Koroną (Polską), do której doszło w 1385 roku zmieniała układ sił politycznych, a w konsekwencji kulturowe oblicze regionu. Mimo że w początkowej fazie żywioł ruski odgrywał jeszcze znaczną rolę tak kulturotwórczą jak i polityczno-doradczą, to chrzest Jogajły (Jagiellły w tradycji polskiej) w obrządku katolickim stworzyło więź z zachodnią Europą i umożliwił polityczne wpływy Polski. Przykładem istnienia żywej tradycji ruskiej w Wielkim Księstwie Litewskim może być kaplica Trójcy Świętej, ufundowana przez króla Władysława Jagiełłę (Jogaiła- wedle tradycji litewskiej) na zamku w Lublinie. Niewątpliwie wschodniej proveniencji dekoracja ścian kaplicy, a przede wszystkim treść i zapis tablicy fundacyjnej uzmysławiają nam, do jakiej tradycji kulturowej, jako swojej, odwoływał się władca Litwy, polski król Jagiełło.

Z biegiem lat, zwłaszcza po unii personalnej z Koroną i powstaniu Rzeczypospolitej Obojga Narodów po 1569 roku, Wielkie Księstwo Litewskie, z politycznej federacji ziem litewskich i ruskich przekształciło się w scentralizowany organizm polityczny, a poprzez polityczne decyzje dotyczące dostępu do centralnych stanowisk administracyjnych tylko wyznawców katolicyzmu uruchomiło dwa generalne procesy kulturowe. Po pierwsze rozpoczął się na wielką skalę proces asymilacji do kultury polskiej rodów szlacheckich (z ambicjami politycznymi), po drugie – nastąpiła marginalizacja dziedzictwa kulturowego wschodnich Słowian. W efekcie, pojawił się społeczny stereotyp utożsamiający status społeczny z kulturą, a znakiem o tym informującym stała się przynależność wyznaniowa (szlachcic, pan – katolik; chłop, poddany – prawosławny).

### Osadnictwo w regionie – tradycyjna wielokulturowość

W wiekach średnich, w tym czasie, kiedy Polska w jej ówczesnych granicach, okrzepła już w chrześcijaństwie zachodnim i w szybkim tempie przyswajała sobie zdobycze cywilizacji zachodniej, już od XI wieku, a w Wielkopolsce i Małopolsce rozpoczął się ożywiony ruch budowlany; powstawały bogate klasztory i warowne zamki. Nawet po wsiach wznoszono murowane romańskie i gotyckie kościoły, w miastach bogacące się na handlu mieszczaństwo budowało mury obronne miast i baszty, to na Podlasiu skupiska ludzkie można było spotkać jedynie sporadycznie, osiadłe nad rzekami. Zasadniczo był to pusty, nieskolonizowany teren o dosyć nieustalonej przynależności państwowej. Ziemi tych nigdy nie obejmowała tylko jedna kultura, nie zasiedlała ich zatem jednolita ludność. Niewątpliwie silnym prądem osadniczym była

nadwiślańska kolonizacja mazowiecka od zachodu. Na północy kolonizacja bałtyjska miała postać etniczną jaćwieską bądź litewską. Od X wieku tereny te kolonizowane były przez ruskich książąt, którzy opanowali i wzięli we władanie te tereny poprzez organizację grodów: Mielnik, Drohiczyn, Suraż, Bielsk, Brańsk. Konflikty między litewskimi i ruskimi księstwami, oraz najazdy jaćwieskie i krzyżackie, pod koniec XIII wieku wyludniły te tereny ponownie, a ich przynależność polityczna wciąż pozostawała nieustalona. Jedynymi zabytkami, jakie dotrwały z tych zamierzchłych czasów, są sztuczne usypiska, na których wśród niedostępnych moczarów budowano drewniane grody. Niezwykłym przykładem, zachowanym i bardzo dokładnie zbadanym jest grodzisko w Haćkach koło Bielska Podlaskiego [zob. Fabińska, 2005]. Budownictwo sakralne było niemal wyłącznie drewniane i nie zachowało się do naszych czasów.

Kultura jaćwieska, na skutek wielu wypraw i potyczek tak ze strony książąt ruskich jak i mazowieckich, a przede wszystkim wojsk krzyżackich, przestała istnieć, jako kultura żywa. Pozostała jedynie na kartach latopisów ruskich czy w pisanych źródłach polskich i krzyżackich, oraz jako pozostałe kurhany, gdzie znaleziono wiele artefaktów kultury materialnej. Pozostała też pamięć – swoisty mit kultury – Kazimierz Władysław Wójcicki pisze też w swoim pamiętniku, że „Podlasie było dawniej oddzielnym od Polski krajem. Na pamiętnym sejmie uniowym w Lublinie roku 1569, za Zygmunta Augusta przyłączone zostało do potężnego pod ów czas Królestwa. Krainę tę zamieszkiwał lud dziki i waleczny, znany w dziełach naszych pod nazwiskiem Jadzwingów, Jatwiezów. Nie znali oni jazdy, pieszo tylko zwodzili bitwy, a wierząc w przenoszenie się dusz w samej religii pobudkę do zaciętości znajdowali ...od Polaków w krwawych zapasach wycięci zostali. Zgasła pamięć tego ludu tak dalece, iż w pospolitych podaniach na Podlasiu i w najdawniejszych aktach cerkiewnych żadnej o nim wzmianki nie masz; wielkie tylko mogiły i częste nad rzekami wpośród lasów wały, przypominają ich zacięte walki” [za: Hawryluk, 1995: 33-34].

O masowej kolonizacji tych ziem można mówić od XIV wieku. Z zachodu, jak poprzednia fala osadnicza, tereny dzisiejszego Podlasia kolonizował książę Mazowsza Janusz I osadzając na krańcach wschodnich swego księstwa rodziny drobnego rycerstwa mazowieckiego. Książęta litewscy także dbali o ponowną kolonizację tych ziem i osadzali wzdłuż ówczesnej granicy z Mazowszem wsie bojarów ruskich, głównie do obrony terytorium. Wraz z nimi zaczęło się pojawiać osadnictwo litewskie i białoruskie na północy, oraz ukraińskie z południowego wschodu. O osłabieniu kulturowych wpływów ruskich na Podlasiu można mówić od końca XVI wieku, kiedy to oddzielono województwo brzeskie od Podlasia, a następnie włączono pozostałą część do Korony, co ostatecznie przerwało



działalność urzędników litewsko-ruskich i napływ Litwinów i Białorusinów, ale nie Ukraińców, bowiem polityczne granice Korony obejmowały wówczas tereny ówczesnej Ukrainy (należy przy tym pamiętać, że o ile dzisiaj istnieje państwo o tej nazwie to pierwotnie nazwa ta ze staropolszczyzny oznaczała „ziemię (kraię), którą zdobyliśmy i przyłączyliśmy i (u) kraię”).

Wspomniane właściwości kultury Podlasia: peryferyjność i wielowymiarowość, naznaczyło współczesność kulturalną regionu specyficzną oryginalnością. Z jednej strony, bowiem niektóre procesy kulturowe na Podlasiu były zdecydowanie opóźnione w stosunku do procesów w całym kraju, czy tym bardziej procesów europejskich, bądź też zupełnie do nich niepodobne poprzez kompletnie odmienny kontekst historyczny, ale paradoksalnie owo zapóźnienie i odmienność zaowocowało współcześnie (w warunkach wielokulturowości) oryginalnością życia kulturalnego. Zachowanie tradycji, rozumiane, jako cywilizacyjne zapóźnienie, aktualnie jest cennym elementem nowych form artystycznych i oryginalnych rozwiązań społecznych.

### **Podlasie, jako region wielokulturowy – nadawanie znaczeń**

„Otóż i Podlasie!, zawołałem czytając napis: Tu się kończy granica województwa mazowieckiego” – napisał w swoich pamiętnikach polski pisarz i historyk doby romantyzmu, wydawca dzieł czołowych polskiej literatury romantycznej, Kazimierz Władysław Wójcicki. Jak widzimy, w ówczesnej percepcji społecznej, Podlasie, jako region było za granicą Mazowsza, i tym samym kulturowo obcymi ówczasem byli dla siebie Mazur i Rusin. Mazur to mieszkaniec Mazowsza, a Rusin, to potomek osadników z Rusi, którzy ziemie te kolonizowali przez ponad czterysta lat, masowo od XIV wieku. W swoich pamiętnikach, opublikowanych w „Dzienniku Warszawskim” w tomie IX z roku 1828, K.W. Wójcicki daje też świadectwo zaznaczonej we wstępie wielowarstwowości kultury, kiedy pisze: „województwo, to oprócz obywateli (nazwą tą określano posiadaczy majątków ziemskich, ziemian) i szlachty drobnej, albo zagonowej, jak nazywają, składa się z osad Mazurów i Rusinów wyznania grecko-unickiego, różnych pomiędzy sobą charakterem, ubiorem, zwyczajami, obyczajami i dialektem” [za: Hawryluk, 1995: 33]. Tym krótkim cytatem, autor zaznacza wskaźniki różnic kulturowych. Przede wszystkim wyodrębnia obywateli – klasę ludzi, która sama w sobie jest kulturą, a tym samym nie podlega analizom kulturowym. Autor cytatu w swoich pamiętnikach nie wypowiada się w kwestii etniczności ziemian i szlachty, traktując status społeczny, jako kategorię kulturową. Osiągnięcie statusu obywatela było, w tym okresie, równoznaczne z przynależnością do kul-

tury polskiej [zob. Snyder, 2006], a ponieważ sam autor jest w niej zanurzony, nie widzi potrzeby analizy kultury tej grupy. Wskaźniki zróżnicowania kulturowego odnosi wyłącznie do statusu włościanina, chłopca, wreszcie poddanego. W swoim opisie, podkreśla przede wszystkim wyznanie. W społecznym odbiorze zróżnicowania kulturowego na Podlasiu, do czasów współczesnych, wyznanie jest jednym z najważniejszych wskaźników odmienności kulturowej i wyznacza nie tyle różnice obrzędowości czy sygnifikuje wiarę, ale jest domniemaniem etniczności opisywanej osoby [Pawluczuk, 2008: 131-149]. Z obiektywnych wskaźników, narrator zaznacza także dialekt. Jest to w zakresie dzisiejszych studiów nad wielokulturowością regionu bardzo szeroki i ważny dyskurs. Kategoria Rusin, bowiem z perspektywy studiów dialektologicznych odnosi się współcześnie do dwu grup mniejszości narodowych, zamieszkujących Podlasie: Białorusinów i Ukraińców. Należy zauważyć, że pojęcie „Ruski” czy zamiennie używane – „Rusiński”, określało przynależność do kultur wschodniosłowiańskich, z wykluczeniem jednak kultury rosyjskiej.

Bardzo ciekawym fenomenem kulturowym regionu, byli „tutejsi”. Ta kategoria odnosiła się do ludzi wyznania prawosławnego, którzy, na co dzień używali dialektów języka białoruskiego lub ukraińskiego, a jednak nie deklarowali, jako swojej tożsamości narodowej odpowiednio białoruskiej czy ukraińskiej. Z perspektywy naszych rozważań, ta kategoria tożsamości grupowej jest efektem procesu kulturowego – marginalizacji dziedzictwa wschodniosłowiańskiego. Na Podlasiu, „tutejsi” w studiach społecznych pojawili się w statystykach carskich w 1798 roku czy też w statystykach polskich z okresu międzywojennego w Polsce 1919, 1921, 1931. Historyk Timothy Snyder, tak analizuje to zagadnienie: „«Tutejszość» większości szlachty była często świadomym odrzuceniem ideologii, które nie pasowały do kształtu lokalnej rzeczywistości tradycji. «Tutejszość» chłopów była praktyczną odpowiedzią na skomplikowany model językowej asymilacji i dyplomatycznym sposobem uniknięcia stawania czy to po stronie polskojęzycznej szlachty, czy to rosyjskich urzędników carskich” [Snyder, 2006: 54].

W opisie Podlasia, jako regionu, Józef Jaroszewicz, wybitny historyk dziejów Litwy, prawnik i od 1828 roku profesor Uniwersytetu w Wilnie, zaznacza przede wszystkim, że ludność Podlasia charakteryzuje wielokulturowość w miastach i prawie jednorodność kulturową wsi. Wskaźnikiem owej kulturowej jednorodności, w opinii autora jest przynależność do Słowian, przy czym autor odnotowuje różnice etniczne w ramach kategorii Słowiańszczyzny. Píše: „W opisanu ludności (...) odróżnić wypada mieszkańców miast od mieszkańców wsi. W pierwszych ludność (...) jest różnorodna, składają ją: Rosjanie, Polacy, Rusini, Niemcy, a w największej części Żydzi. W drugiej

mieszka lud słowiański dwoistego szczepu: mową, religią, obyczajami, ubiorem i fizjonomią między sobą różny. (...) Siedziby obu tych ludów tak są rozłożone, że cały powiat z tego względu na stronę ruską i stronę polską podzielić możemy. (...) Strona, więc powiatu zachodnia, bliższa granic Królestwa Polskiego, polsko-mazowiecką, wschodnia zaś, przytykająca do powiatów brzeskiego, prużańskiego i wołkowyskiego ruską ma ludność” [za: Hawryluk, 1995: 97-98]. W 1854 roku, w podobnym tonie pisze miejscowy korespondent „Gazety Warszawskiej”, podkreślając odrębność regionu od reszty Polski, nazwał okolice Bielska, Narewki i Narwi Podlasie Ruskim. Napisał: „Gdy kto jadąc od Pińska np. do Białegostoku przez Prużanę, po kilkudniowej ciężkiej podróży, w której rzadko spotkał człowieka (...) przejedzie już Puszcę Białowieską, a w kierunku od Narewki do Narwi, wynurzy się z ciemnych lasów (...) niechaj wie, że wjechał w Podlasie Ruskie. Kraj to, stanowiący niegdys część województwa podlaskiego, obejmującego całe Podlasie, składające się z ludności ruskiej i polskiej. Należy on dziś niemal cały do guberni grodzieńskiej, mała tylko jego częśćka leży w Królestwie Polskim. (...) ale odgraniczenia jego dokładnie zaznaczyć nie można, tak, bowiem osady obu szczepów przy zetknięciu się ze sobą pomieszały się, że się napotyka ruskie wsie w kraju całkiem już mazowieckim, jak nawzajem Mazurów osiadłych wśród Rusinów” [za: Hawryluk, 1995: 109]. Podobne tezy stawiane też były z perspektywy naukowej (nie publicystycznej). Pisał o tym Zygmunt Gloger, jeden z czołowych polskich etnografów przełomu XIX i XX wieku. Wskazywał na odrębność i unikalność sytuacji etno-demograficznej regionu od reszty kraju (Polski). W swoim tekście wskazywał na zasiedlenie terenu polegające na istnieniu jednorodnych etnicznie wsi i osad, ale wymieszanych między sobą. Generalnie mówi o mieszkańcach wsi pochodzenia mazowieckiego i wsi rusińskich. Przytacza wielość nazw własnych mieszkańców wsi rusińskich istniejących w naukowych opracowaniach tego okresu jak białoruska, czarnoruska, małoruska, czy czerwonoruska. Podkreśla jednak, że w świadomości mieszkańców te nazwy nie mają znaczenia. Sami określają siebie, jako „tutejsi”. „Jesteśmy z dziada pradziada tutejsi – powiada ten lud – nie byliśmy nigdy poddanymi panów, ale ludzie królewscy” [zob. Gloger, 1907: 12].

### **Odslony życia kulturalnego Podlasia, jako wyraz rewitalizacji wielokulturowej przeszłości**

Współcześnie województwo podlaskie jest regionem Polski, który swoją tożsamość konstruuje na paradygmacie wielokulturowości. Zróżnicowanie reli-

gijne i językowe mieszkańców regionu czyni swoim znakiem firmowym, co przez porównanie z innymi województwami wyróżnia je. Największy regionalny Uniwersytet w Białymstoku w swojej misji także podaje studia i analizy pogranicza, jako ważne zadanie badawcze. Odwołanie się do wielokulturowego dziedzictwa można odnaleźć w strukturach społecznych, oraz widoczne jest w twórczości regionalnej.

Przykładem może być prezentacja dziedzictwa muzycznego chrześcijańskiego Wschodu, która przybrała formę dorocznego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej. Odbywa się zarówno w Hajnówce jak i Białymstoku. Jest to festiwal o bardzo wysokim poziomie artystycznym i w rzeczywistości społecznej mamy jego dwie odsłony. Prezentacje muzyki cerkiewnej o zasięgu globalnym, oraz prezentacje lokalnych chórów cerkiewnych. W sferze muzyki popularnej natomiast, przykładem może być twórczość zespołu „Czeremszyzna”, która działając przy centrum kultury w Czeremsze zyskała ogólnopolską popularność. Korzystając z zasobów dziedzictwa muzyki ludowej wschodniosłowiańskiej zbudowała swój repertuar w ramach muzycznego ruchu folk. W sferze strukturalizowania czasu społecznego Podlasie jest regionem, gdzie uwzględnia się w kalendarzu społecznym tradycyjną obrzędowość zarówno katolików jak i prawosławnych, co przybiera postać na przykład urzędowo dni wolnych od nauki dla studentów, na społecznym znaczeniu zyskują też popularne kiermasze i festiwale sztuki ludowej, które w swoich treściach prezentują dziedzictwo nie tylko kultury ludowej mazowieckiej (polskiej), ale także dziedzictwo kultury ludowej ruskiej (białoruskiej, ukraińskiej). Przeogromne zasługi ma tutaj Muzeum Wsi pod Białymstokiem, organizator wielu imprez, ale także coraz bardziej znany ośrodek badań i analiz wschodniosłowiańskiej kultury ludowej regionu [zob. Gaweł, 2009]. Oryginalnym rozwiązaniem społecznym i odwołaniem się do wielokulturowej spuścizny regionu jest niewątpliwie idea dwujęzyczności w systemie edukacji. W regionie istnieją przedszkola, które w swoim programie uwzględniają nie tylko tradycję kulturową większości tradycje wschodniosłowiańskie.

### **Kraina „otwartych okiennic”, jako wyraz zachowania dziedzictwa tradycyjnej architektury regionu**

Niewątpliwie najbardziej nośnym i widocznym znakiem kultury są jej materialne artefakty. Terytorium Podlasia to kulturowa granica dziedzictwa architektury drewnianej i murowanej. Jak „naturalnie” traktowane było to dziedzictwo niech zaświadczy przekaz historyczny. Zygmunt Gloger, etnograf wspo-

mina w swojej książce wydanej w 1907 roku, że Jan Gloger, właściciel ziemski wsi Jezewo Nowe pod Tykocinem, kiedy zniósł pańszczyznę i oczynszował swoich chłopów i postanowił, jak pisze autor „dla bezpieczeństwa ogniowego” pobudować im wioskę murowaną. Niestety, sami obdarowani bardzo źle się czuli w nowych domach. Dodatkowo nowa moda nie została zaakceptowana przez otoczenie i włościanie przez swoich sąsiadów zostali obdarzeni prześmiewczym przezwiskiem „kamieniczników”. W efekcie tych procesów, w ciągu kilku lat, murowane domy zburzono, a w ich miejsce pobudowano domy drewniane, ale już według architektury domów włościańskich – większe, dwuizbowe [Szewczyk, 2008].

Na analizowanym obszarze Podlasia, pod względem tradycyjnej zabudowy drewnianej, spotykamy przeważnie wsie szeregówki, których układ przestrzenny wywodzi się z XVI i XVII wieku, z okresu tzw. pomiary włócznie. Otóż po 1539 roku w dobrach królewskich na Podlasiu rozpoczęto planowe i szeroko zakrojone działania kolonizacyjne połączone z reformą struktury agrarnej: skupiano rozproszone osady, a grunty komasowano i ponownie parcelowano. W wyniku tych działań i przenoszenia osadnictwa powstały regularne wsie ulicowe, zaś rezultatem reformy agrarnej i komasacji było uporządkowanie struktury pól. I tak proces ten zainicjowany przez królową Bonę, przyczynił się do powstania nowego typu wsi o bardzo regularnym układzie – ulicówek szeregowych, które są charakterystyczne dla całego regionu. Są to duże wsie i liczą od kilkunastu chat do ponad dwustu w jednej wsi. (Czyżę, Klejniki, Ryboły, Trześcianka). Ów regularny podział ziemi został zachowany do dzisiaj i przybrał swego rodzaju funkcję symboliczną dla terytorium jako sygnifikujący (nadający tożsamość) Podlasiu – terytorium. Wszystkie przewodniki turystyczne zwykle opatrzone są zdjęciami lotniczymi ukazującymi niezaburzony ciągle układ przestrzenny pól i wsi, pewną atrakcją turystyczną jest też możliwość przelotu szybowcem czy motolotnią i podziwianie regularności podziału terytorium.

Innym charakterystycznym elementem tradycyjnego budownictwa drewnianego jest tradycja ornamentowania drewnianych podlaskich domów. Zjawisko to jest odzwierciedleniem złożonej kultury Podlasia, kultury przynależnej obszarowi pogranicza. Bowiem o „ekspozycji zdobnictwa” nie zadecydowała jedna przyczyna, a nawet nie kilka – lecz gęsty splot wielu okoliczności, gordyjski węzeł wzajemnie powiązanych uwarunkowań i wydarzeń. Badania wykazały około pięćdziesięciu przyczyn oraz czynników wpływających na rozwój mody zdobniczej. Dlatego owa moda jest godna uwagi. To niezwykle zjawisko w sferze XIX-wiecznej kultury materialnej. Ma ono głębokie symboliczne związki z religią, a przede wszystkim z chrześcijaństwem w obrządku

wschodnim oraz z ludowym światopoglądem etnicznie wschodniosłowiańskich społeczności. Jest także symbolicznym wyrazem skomplikowanej historii pogranicza.

Na terytorium Podlasia zasadniczo występowały trzy społeczne organizacje wsi. Wsie prywatne, gdzie mieszkańcy posiadali małą swobodę decyzyjną, co do budowy czy zdobienia chat kmiących. O architekturze, zdobieniu i swoistym standardzie estetycznym decydował właściciel wsi – ziemianin, który z reguły raczej kierował się innymi wskaźnikami niż oryginalność budownictwa. Drugą grupę stanowią wsie o tradycji wsi skarbowych. W dużej mierze oznacza to, że sposób korzystania z ziemi i domu opierał się na czynszu wpłacanym do skarbu państwa, co oznaczało, że mieszkaniec domu podejmował decyzję. W tych osadach wygląd domu był już efektem poczucia estetyki i możliwości finansowych mieszkańców domu. To przede wszystkim w takich wsiach zachowały się zdobienia domostw. Dzisiaj już owe zachowane zdobienia są analizowane tylko i wyłącznie, jako przejawy specyficznie kulturowej estetyki i zachowane, odnowione są atrakcją turystyczną. W przeszłości jednak kodowały starosłowiańskie wierzenia i przedstawiały je ikonicznie, oraz „wchodziły” niejako w przestrzeń komunikacji społecznej wsi, jako egzemplifikatory pozycji społecznej mieszkańców. Obecnie rozwija się silnie ruch społeczny w celu rewitalizacji tegoż dziedzictwa. Z jednej strony różne stowarzyszenia i organizacje pozarządowe rozpisują projekty i programy mające na celu zachowanie spuścizny, a z drugiej strony w środowisku architektów istnieje silny ruch w kierunku propagowania tradycyjnych rozwiązań architektonicznych. Celem tego ruchu jest zachowanie architektonicznego porządku tradycyjnej wsi wraz z jej obrazem kulturowym. Do prac w tym zakresie przyczynia się Urząd Marszałkowski organizując corocznie wielki konkurs na najlepiej zachowany zabytek drewnianego budownictwa regionalnego.

Z perspektywy powyższych rozważań i analiz dotyczących zarówno przekazu historycznego, jak też pamięci społecznej, zagadnienie transkulturowości obecne współcześnie w naukach społecznych – istnieje „naturalnie” w ludzkich zbiorowościach pograniczy od zawsze. Wydaje się, że wiek XXI przynosi nam świadomość wagi zakorzenienia z jednej strony, a potrzebę zaakceptowania stanu wielokulturowości, z drugiej.

### ***Bibliografia***

- Cashmore E. (with Banton M., Jennings J., Troyna B., van den Berghe P.L.) (1994), *Dictionary of Race and Ethnic Relations*, third ed., London and New York.
- Fabińska J.B., Ber A., Kobyliński Z., Szymański W., Kwiatkowska-Falińska A.J. (2005), *Haćki. Zespół przyrodniczo-archeologiczny na Równinie Bielskiej, Białowieża – Warszawa*.

- Gaweł A. (2009), *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia agrarne na Białostocczyźnie od połowy XIX wieku do początku XXI wieku*, Kraków.
- Gloger Z. (1907), *Białowieża*, Warszawa.
- Hawryluk J. (1995), *Rus Podlaska. Podlasie w opisach romantyków*, Bielsk Podlaski.
- Mironowicz A. (2006), *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok.
- Nikitorowicz J. (2009), *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Warszawa.
- Pawluczuk W. (2008), *Przemiany świadomości etnicznej mieszkańców wschodniej Białostocczyzny*, (w:) S. Krzemień-Ojak (red.), *Przyszłość tradycji*, Białystok.
- Sadowski A., Krzysztofek K. (red.) (2004), *Pogranicza i multikulturalizm w warunkach Unii Europejskiej: implikacje dla wschodniego pogranicza Polski*, Białystok.
- Snyder T. (2006), *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś 1569-1999*, przekł. M. Pietrzak-Merta, Sejny.
- Sobecki M. (2007), *Kultura symboliczna a tożsamość: studium tożsamości kulturowej Polaków na Grodzieńszczyźnie z perspektywy edukacji międzykulturowej*, Białystok.
- Szewczyk J. (2008), *Ludowe zdobnictwo podlaskich domów*, Białystok.
- Welsch W. (1999), *Spaces of Culture: City, Nation, World*, ed. by Mike Featherstone and Scott Lash, London.

**SUMMARY****Transculturality in the light of customs  
and regional art of Podlachia.  
Revitalization of the border area tradition**

The main idea of the article is deliberation on tradition of a region. The example is Podlachia. In a theoretical part of the text, the author tries to compare terms of multiculturalism and transculturality as terms describing the social sphere of living for individuals in the context of historically cultural diversity. One can find the comparison of various social processes from the perspective of local's culture interpretation as a peripheral one, or from the perspective of the borderland, where local culture is the center for cultural artifacts' interpretation and the background for organizing social life of people of the region. Then the author concentrates on the processes of revitalization of traditional culture of the region through examples, social initiatives as well as discovering wooden architecture, which is original for the region.